

SLO - gan nr 109





1 maja przypada Święto Pracy, obchodzone od ponad wieku w wielu krajach świata; upamiętnia ono strajk robotników w Chicago z 1886 roku - protest został brutalnie stłumiony przez policję.

Geneza święta jest przede wszystkim związana z walką o ośmiogodzinny dzień pracy. O godziwe warunki pracy i płacy walczyły na ulicach Chicago tysiące pracowników - wśród nich także emigranci z Polski. Protest został krwawo stłumiony przez policję; od kul zginęło wielu demonstrantów.

Święto Pracy wprowadziła w 1889 roku na kongresie w Paryżu II Międzynarodówka Socjalistyczna, wyznaczając na dzień obchodów właśnie rocznicę zajść w Chicago. Rodzący się wówczas ruch związkowy, bez względu na różnicę nurtów ideowych, przyjął ten dzień za swoje święto. Wyłamały się tylko Stany Zjednoczone, gdzie - zapewne w celu uniknięcia przykrych skojarzeń z chicagowską masakrą - Labour Day (Dzień Pracy) obchodzony jest w pierwszy poniedziałek września. Pierwsze obchody Święta Pracy w wielu krajach, w tym również na terenie Polski, odbyły się już w 1890 roku. Obchody były organizowane zarówno przez lokalne związki zawodowe, jak i przez partie polityczne, które wpisały do swoich programów prawa pracownicze. Na ziemiach polskich przodowała w tym Polska Partia Socjalistyczna Józefa Piłsudskiego, zaś po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku - Związek Zawodowy Polski.

Po II wojnie światowej, w okresie PRL-u, święto 1 maja było obchodzone bardzo uroczysto. Tego dnia odbywały się pochody, wiece i zgromadzenia, w których udział często był obowiązkowy lub premiowany możliwością zakupu atrakcyjnych towarów. Tak uroczyste obchody praktycznie zanikły po upadku PRL. Po 1989 roku 1 maja organizowane są nadal manifestacje partii lewicowych, niekiedy dochodzi do starć demonstrantów z członkami organizacjami reprezentujących skrajną prawicę. W Kościele rzymskokatolickim dzień 1 maja jest obchodzony jako święto Józefa Robotnika, patrona ludzi pracujących. Obecnie w wielu krajach 1 maja jest po prostu dniem wolnym od pracy i okazją do wyjazdu za miasto.



Jan Matejko, *Konstytucja 3 Maja 1791 roku*, 1891

Konstytucja 3 maja, właśc. **Ustawa Rządowa z dnia 3 maja** – uchwalona 3 maja 1791 roku ustawa regulująca ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Powszechnie przyjmuje się, że Konstytucja 3 maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po konstytucji amerykańskiej z 1787 r.) spisana konstytucją.

Uchwalona przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego wraz ze *stanami skonfederowanymi w liczbie podwójnej naród Polski reprezentującymi*. Została zaprojektowana w celu zlikwidowania obecnych od dawna wad opartego na wolnej elekcji i demokracji szlacheckiej systemu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Konstytucja zmieniła ustrój państwa na monarchię dziedziczną, ograniczyła znacząco demokrację szlachecką, odbierając prawo głosu i decyzji w sprawach państwa szlachcie nieposiadającej ziemi (gołocie), wprowadziła częściowe zrównanie praw osobistych mieszczan i szlachty oraz stawiała chłopów pod ochroną państwa, w ten sposób łągdując nadużycia pańszczyzny. Konstytucja formalnie zniosła *liberum veto*.

Przyjęcie monarchicznej Konstytucji 3 maja spowodowało opozycję republikańską oraz spowodowało wrogość Imperium Rosyjskiego, które od 1768 roku było protektorem Rzeczypospolitej i gwarantem nienaruszalności jej ustroju. W wojnie w obronie konstytucji Polska, zdradzona przez swojego pruskiego sprzymierzeńca Fryderyka Wilhelma II, została pokonana przez wojska rosyjskie Katarzyny Wielkiej, wspierające konfederację targowicką – spisek części polskich magnatów przeciwnych zmianie ustroju Rzeczypospolitej. Po utracie niepodległości w 1795 roku przez 123 lata rozbiórów przypominała o walce o niepodległość.

Konstytucja przestała w praktyce obowiązywać (straciła znaczenie) 24 lipca 1792 roku (w momencie przystąpienia króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do konfederacji targowickiej) – czyli po nieco ponad 14 miesiącach, w ciągu których Sejm Czteroletni uchwalił szereg ustaw szczegółowych, będących rozwinięciem jej postanowień. Przestała natomiast być obowiązującym aktem prawnym (została derogowana) 23 listopada 1793 roku. Sejm grodzieński uznał wtedy Sejm Czteroletni za niebyły i uchylił wszystkie ustanowione na nim akty prawne.

Głównym autorem tekstu Konstytucji 3 maja był król Stanisław August Poniatowski, istotny wkład w jej spisanie mieli też Ignacy Potocki, Hugo Kołłątaj oraz sekretarz królewski Scipione Piattoli. Według Ignacego Potockiego i Hugo Kołłątaja Konstytucja 3 maja była „ostatnią wolą i testamentem gasnącej Ojczyzny”.



Król Stanisław August Poniatowski, jeden z autorów Konstytucji 3 maja



Pomnik ku czci uchwalenia konstytucji

Dzień 3 maja 1791 roku został uznany **Świętem Konstytucji 3 Maja**. Obchody tego święta były zakazane podczas rozbiorów, a ponownie jego obchodzenie zostało wznowione w II Rzeczypospolitej w kwietniu 1919 roku. Święto Konstytucji 3 Maja zostało zdelegalizowane przez hitlerowców i sowietów podczas okupacji Polski w czasie II wojny światowej, a po antykomunistycznych demonstracjach w 1946 r. nie było obchodzone w Polsce, natomiast zastąpione obchodami Święta 1 Maja. W styczniu 1951 r. święto 3 maja zostało oficjalnie zdelegalizowane przez władze komunistyczne. W roku 1981 ponownie władze świętowały uchwalenie majowej konstytucji. Do roku 1989 w tym dniu często dochodziło w Polsce do protestów i demonstracji antyrządowych i antykomunistycznych. Po zmianie ustroju, od kwietnia 1990r. Święto Konstytucji 3 Maja należy do uroczystości obchodzonych polskich świąt. W roku 2007 po raz pierwszy na Litwie obchodzono święto Konstytucji 3 maja.

W dniu 29.04.2021 odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego klasy maturalnej.



Komendanta Miejskiego Policji w Ostrołęce), wychowawców, nauczycieli i samych absolwentów, uczniów klas III.

Dyrektor nagroził uczniów, którzy szczególnie zasłużyli się dobrymi wynikami w ciągu tego etapu edukacyjnego – z klasy IIIB: **Bartłomiej Przychodzeń** - średnia 5,64; świadectwo z wyróżnieniem, tegoroczny dwukrotny złoty absolwent, dwukrotnie Złota Odznaka "Prymus szkoły" za średnią powyżej 5,0 oraz Odznaka "Złota Tarcza" za średnią ocen powyżej 4,75, list pochwalny dla rodziców, finalista XXIV Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Prawie; **Grosfeld Joanna** - odznaka "Prymus Szkoły" za średnią 5,0 oraz "Złota Tarcza" za średnią powyżej 4,75, świadectwo z wyróżnieniem, nagroda "Złoty Zegarek za 100 % frekwencję w ciągu całego okresu kształcenia; **Anna Dziczek** - otrzymała odznakę "Złota Tarcza" za średnią powyżej 4,75 świadectwo z wyróżnieniem, list pochwalny dla rodziców; Kinga Święcka - otrzymała odznakę "Złota Tarcza" za średnią powyżej 4,75 świadectwo z wyróżnieniem, list pochwalny dla rodziców; list pochwalny dla rodziców za średnią ocen 4,0 i więcej otrzymują: **Patrycja Łada i Aleksandra Zyśk**. Uczennica Patrycja Bełdycka otrzymała szarfę z napisem - 1300 Absolwent Szkoły.



Kolejnym elementem uroczystości nastąpiło przekazanie sztandaru – symbolu władzy szkolnego parlamentu uczniowskiego i zmiana pocztu sztandarowego. Nowy poczet sztandarowy stanowią uczniowie: Michał Korsak, Bartosz Konarzewski, Jakub Napiórkowski.

Uroczystość zakończyła się podziękowaniami i symbolicznymi kwiatami dla nauczycieli.



Uniknął śmierci z rąk Indian, a dla Polki porzucił żonę. 24 lata temu zmarł Tony Halik

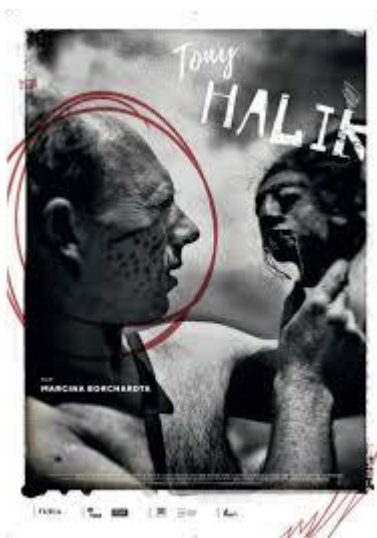
Tony Halik - człowiek o niesamowitym życiorysie, podróżnik, dziennikarz i awanturnik. Robił w życiu wszystko, by budować swoją legendę. Dopiero po jego śmierci okazało się, że wiele faktów wymyślił, by dodać kolorytu swoim opowieściom. Dziś skończyłby 100 lat!

Tony Halik w swych opowieściach bywał pilotem RAF-u i laureatem nagrody Pulitzera. Mówił, że w jego żyłach płynie indiańska, argentyńska i polska krew. Nikt nie wątpił w opowieści podróżnika, bo gdy zaczynał snuć swoje historie, rozmówcy mieli ciarki.

Tony Halik w swoim życiu odgrywał wiele ról – był podróżnikiem, dziennikarzem i pisarzem. Zdarzało mu się również pracować jako operator filmowy, a także fotograf i prowadzący programów podróżniczych.

Gdyby żył, dziś Tony Halik miałby 101 lat!

Kim naprawdę był Tony Halik?



Podróżnik urodził się w Toruniu jako Mieczysław Sędzimir Halik, był synem Heleny i Zdzisława. Samobójcza śmierć ojca odcisnęła mocne piętno na życiu młodego Tony'ego Halika. Przypomnijmy, że w latach 30. ubiegłego wieku temat samobójstw był czymś wstydlivym i takie też przekonanie wyniósł z domu podróżnik. Opowiadając swe barwne historie, często ukrywał fakty z życia, które uznawał za wstydlive.

Tony Halik w czasie II wojny światowej, podobnie jak wielu młodych chłopców, został siłą wcielony do Wermachu. Nie mógł się z tym pogodzić i szybko zdezerterował. Później został bohaterem francuskiej partyzantki i otrzymał Krzyż Wojenny. Epizod w Wermachcie uważał jednak za fakt niegodny, by o nim wspominać. Chwalił się natomiast swoimi sukcesami, które odniósł jako pilot RAF-u, choć historycy twierdzą, że... wcale nim nie był. Po wojnie zajmował się m.in. budową mostów i filmowaniem zwierząt w Afryce. To właśnie tam zainteresował się życiem dzikich plemion.

Tony Halik od zawsze uwielbiał podróże. Pasję dzielił z Francuzką, Perette Andrée Courtin, którą poślubił w latach 40. i z którą doczekał się syna imieniem Ozana. Chłopiec został tak nazwany na cześć Indianina, który uratował Tony'emu Halikowi życie, gdy znalazł się w samym środku walki dwóch skłóconych plemion.

Wraz z żoną często jeździli po świecie, a podczas swej najśłynniejszej i najdłuższej podróży odwiedzili łącznie aż 21 krajów. Los rzucił go również do Argentyny, gdzie pracował dla prywatnych linii lotniczych. W tym czasie przyjął z żoną argentyńskie obywatelstwo, by móc swobodnie podróżować po świecie. Mieszkając w Ameryce Południowej, zafascynował się Indianami i zaczął z pasją zgłębiać ich kulturę.



Pokłosiem wielkiej pasji podróżniczej było nawiązanie przez Tony'ego Halika współpracy m.in. z czasopismem "Life" i stacją telewizyjną NBC. Mirosław Wlazły, autor biografii "Tu byłem. Tony Halik", w rozmowie z WP zdradził, jak podróżnik był traktowany w stacji NBC:

Miał w redakcji opinię nieustraszonego człowieka od zadań specjalnych: jeździł po całej Ameryce Łacińskiej, filmował wojny, konflikty, protesty. Mówiono mi także, że swoimi odwiedzinami w nowojorskiej redakcji sprawiał wszystkim wielką przyjemność, bo zawsze zasypywał kolegów i koleżanki mrożącymi krew w żyłach opowieściami i przywoził im mnóstwo prezentów. A to ręcznie robione przez Indian naczynia, a to kapelusze i sombrero, a innym razem szokował spreparowanymi główkami Indian Jivaro z Ekwadoru

W latach 70. Tony Halik zdecydował się na życiową rewolucję, a dla nowej miłości porzucił swoje życie w Meksyku i przeniósł do Polski. Wybranką jego serca została Elżbieta Dzikowska, podróżniczka, pisarka i autorka programów telewizyjnych. Mirosław Wlazły tak opowiadał o związku pary w rozmowie z WP:

Spotkali się dzięki Ryszardowi Badowskiemu, twórcy programu telewizyjnego "Klub sześciu kontynentów". Wysłał Elżbietę Dzikowską do Meksyku, żeby zrobiła wywiad z Halikiem. (...) Dzikowskiej nie zależało szczególnie na tej rozmowie. Widziała kiedyś Halika w telewizji, słyszała, jak opowiadał o skoczkach w Acapulco i nie zrobił na niej dobrego wrażenia. (...) Mimo to spotkała się z nim w Meksyku i nagrała wywiad dla telewizji, a taśmy odesłała Badowskiemu do Polski. Kiedy ten włączył nagranie, zdziwiło go bardzo, że Halik, który zawsze mówił o żonie i rodzinie, po raz pierwszy w życiu nie wspomina o niej ani słowem. Wkrótce potem dowiedział się, że Halik nie mieszka już w Meksyku, tylko na Inflanckiej w Warszawie razem z Dzikowską. (...) Kiedy [Elżbieta] zobaczyła go na żywo w Meksyku, natychmiast ujął ją swoją inteligencją, błyskotliwością, mimo że nie był zbyt przystojnym mężczyzną. Halikowi Elżbieta też na pewno bardzo się podobała. Kiedy wyjeżdżała z Meksyku, odprowadził ją aż do Panamy, z przesiadką w Gwatemali. Tam pomachał jej na do widzenia, a ona pojechała dalej do Peru, gdzie na tydzień miała zatrzymać się u swoich znajomych. I kiedy tylko do nich

dotarła, pierwszej nocy zadzwonił telefon. To był Halik, który oznajmił Elżbiecie, że do niej leci i będzie nazajutrz. Do dziś Dzikowska nie wie, skąd zdobył numer jej przyjaciół i skąd wiedział, że to u nich będzie. Byli fantastycznie dobraną parą i przede wszystkim była między nimi wielka miłość

Podróżnicy byli idealnie dobraną parą, czym ujęli również widzów TVP. Przez ponad 20 lat prowadzili dla telewizji publicznej programy, takie jak "Tam, gdzie pieprz rośnie", "Tam, gdzie rośnie wanilia", "Pieprz i wanilia" i "Tam, gdzie kwitną migdały". Tony Halik jednak nigdy nie rozwiódł się ze swoją francuską żoną, a z Elżbietą Dzikowską tworzył związek partnerski.



Tony Halik ze swoim synem Ozaną miał dość rzadki kontakt. Mimo wszystko mężczyzna nie ma żalu do swojego ojca i twierdzi, że kiedy już się widzieli, Tony Halik poświęcał mu dużo czasu – razem wędkowali i fotografowali przyrodę.

W całym swoim życiu Tony Halik zrealizował około 400 filmów dokumentalnych i napisał 13 książek. Realizował się również jako dziennikarz, pisząc niezliczone artykuły do gazet. Współtworzył też komputerową "Encyklopedię świata". Mirosław Wlazły w cytowanym wyżej wywiadzie przyznał, że Tony Halik postrzegany był przez kolegów z TVP jako budzący zazdrość kolorowy ptak:

Był dla nich bogatym wujkiem z Ameryki. Polscy dziennikarze i podróżnicy nie mieli takich możliwości jak Halik. Elżbieta Dzikowska opowiadała, że na początku ich znajomości zaprosił ją do niezwykle komfortowego hotelu Las Brisas w Acapulco. (...) Dzikowska obliczyła, że noc w tym hotelu kosztowała jej przyszłego partnera tyle, co jej cała delegacja do Meksyku

Podróżnik zmarł po ciężkiej chorobie w 1998 r. Spoczął na Cmentarzu Bródnowskim w grobie rodzinnym Elżbiety Dzikowskiej. Na jego cmentarnym pomniku stoi krzyż z zawieszonym na nim plecakiem – dzieło artysty Gustawa Zemły.



18 maja 2022 roku odbył się w naszej szkole konkurs wiedzy o patronie szkoły pod tytułem „Życie jest największą przygodą”.

W konkursie wzięły udział wszystkie klasy 2 Społecznego Liceum Toniego Halika w Ostrołęce, tzn. 6 zespołów.

W jury zasiadał dyrektor Adam Ochenkowski, p. Monika Augustyniak, p. Anna Gabryś. Wyniki konkursu zostały ogłoszone jeszcze tego samego dnia.

III miejsce zajęła drużyna z klasy 2a, w składzie: Weronika Błaszczak, Adam Kozicki.

II miejsce zajęła drużyna z 3a, w składzie: Zuzanna Duda, Kacper

Lis.

I miejsce zajęła również drużyna z klasy 3a, w składzie: Anna Wolaniecka, Natalia Dziełak.

Dyplomy i upominki zostały wręczone dnia 25 maja 2022 roku na uroczystości z okazji Dnia Patrona Szkoły.

